Rok VI Nr. 42 (1528) Środa 12 lutego 1936 r. CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

PRZEDSTAWICIELSTWO REDAKCJI BARANOWICZE, UL. NARUTOWICZA 70 m. 4

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 82.218.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane mi limetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowinecji o 25 proc. drożej. Zagranicze o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracja nie obowiązują.

Poco mówić szeptem o Naroczu

Omówione przezemnie w dwóch poprzednich artykułach wypadki nad Naroczem, rzucają refleks na sprawę głębszą, o zakresie szerszym, na sprawę naszego stosunku do zagadnień, gdzie w grę wchodzą interesy nieuświadomionych mas włościańskich.

Objeżdżając wsie, miasteczka i chutory pomiędzy jeziorami Narocz, Miadzioł i Miastro, t. zn. krainę dotkniętą najbardziej klęską ustawy rybackiej, mogłem zauważyć z jak wielką czcią i poważaniem wspominają tamtejsi ciemni chłopi nazwisko: Pełczyńska.

Rzecz w tem, jak wiadomo, że posłanka Wanda Pełczyńska bawiła przez czas dłuższy nad jeziorami, zapoznała się dokładnie z tamtejszą sytuacją i na łamach prasy warszawskiej wystąpiła w gorącej obronie pokrzywdzonych chłopów.

„To sprawiedliwa pani" — mówią chłopi. — „Żona pułkownika, a nas wzięła w obronę. Za prawdę nie bała się wystąpić".

Natomiast, w wileńskich kołach urzędniczych słyszałem nieraz stanowisko takie: „chłopi nad Naroczem buntują się pod wpływem wrogiej agitacji, a pani Pełczyńska dolewała tylko oliwy do ognia".

Nieprawda, mogłem się osobiście przekonać jak bardzo dodatnie z punktu widzenia interesów państwowych, jak rozumne było wystąpienie posłanki Pełczyńskiej. Nie chcę tu prawić żadnych czczych komplementów. Mojem zdaniem zasługa p. Pełczyńskiej polega na tem, że wśród kilkunastu wsi białoruskich nie dała upaść nagle zachwianej wierze w poczucie sprawiedliwości w Państwie. Właśnie dlatego, że jest dla tych chłopów „pani" i dlatego, że jest „żona pułkownika". Może jej to zawdzięczamy nawet, że nie doszło do większych ekscesów. Bo chłopi wierzą, że sprawiedliwości w końcu powinno stać się zadość. Gdyby bowiem tej wiary byli całkowicie pozbawieni, coby im pozostawało? Zastanówmy się. Oczywiście załamać z rozpaczą ręce. A czyż nie na taką właśnie chwilę czeka agitator komunistyczny. Podpełza do wsi ze wschodu i mówi: „ot jana faszystouska ja Polszcza. Pahibniecie wy z hoładu".

A chłop, skrobiąc się w nieczesaną czuprynę, odpowie: „Dyk praudu jon każe, szto pahibniem".

Dopóki zaś tenże chłop ma do wyboru pomiędzy dwoma obrońcami: ajentem bolszewickim i „panem pułkownikiem" woli „pana pułkownika". Bynajmniej nie ze względów patrjotycznych czy z poczucia lojalności, a ze zdrowego wyrachowania. Jest to najprostsza logika, taka sama jaka kieruje klijentem, który woli, żeby interesów jego bronił dobry i wpływowy adwokat, niż adwokat zły i pechowy.

Mówi się często wogóle, a w sprawie Narocza szczególnie, że na chłopów mają wpływ Żydzi. Starałem się udowodnić w poprzednich artykułach, że nie Żydzi, a konsekwencje ustawy rybackiej wpłynęły na smutny obrót rzeczy nad Naroczem. Z drugiej jednak strony zastrzec się muszę, iż naprawdę zastanawiało mnie nieraz podczas podróży na prowincji to zaufanie jakiem obdarzają chłopi Żydów i to właśnie w dobie tak niezwykle potęgującego się antysemityzmu. Dlaczego? Chłop rozumuje w ten sposób: Żyd jest wyzyskiwacz, ale on się Żyda nie potrzebuje bać. Żydzi na wsi są tym elementem ćwierćinteligenckim, tym sprytnym elementem, którego chłop rozumie, chociażby wiedział, że go chce okpić.

Spotykałem się często, naprzykład wśród obcych w terenie nauczycieli, że załamywali ręce: „stosunek chłopów do nas jest wrogi. My tego nie możemy zrozumieć. To co nam nie chce sprzedać za złotówkę, sprzeda zaraz że Żydowi za 80 gr" ... To fakt, nieste ty. A źródło jego widzę w pewnej wspólnocie sytuacji. Żyd bowiem, z reguły niechętnie ustosunkowany do władz potrafi w ten sposób zdobywać zaufanie włościan.

Jesteśmy pismem reprezentującem interesy ziemiaństwa. Nikt nas posądzać nie może o uprawianie chłopskiej demagogji. Rozumiemy doskonale, że włościanin odczuwa niechęć społeczną do dworu, ale nie powinien jej odczuwać w większym stopniu niż włościanin hiszpański, francuski, czy niemiecki do swoich dworów. Natomiast wielkim jest błędem przetwarzanie tej niechęci socjalnej, niechęci człowieka uboższego do zamożnego, — w niechęć polityczną.

Przesadne zaś pojmowanie roli wychowawczej autorytetu naszej administracji państwowej, która chłopa białoruskiego przeważnie traktuje jako element obcy, oraz przejawiająca się z naszej strony solidarność z tego rodzaju metodą wychowawczą, bądź też brak zainteresowania — prowadzi często do tego, że chłop identyfikuje pojęcie „pana" i „rządu". Tak naprzykład kilkakrotnie słyszałem nad Naroczem, jak rybacy nazywali niewody Dyrekcji Lasów — „pańskie". Z początku nie mogłem zrozumieć o co im chodzi i o czem mowa.

Tak samo nie mogłem zrozumieć, dlaczego niektóre osoby, doskonale zdające sobie sprawę z sytuacji mówiły szeptem: „Proszę pana, właściwie.... chłopi mają świętą rację".

— Przepraszam, skoro mają rację, dlaczego pan poczuwa się do obowiązku mówienia o tem szeptem?

Jakto?! Autorytet władzy! — Mnie się zdaje tak: skoro pan nie będzie tego autorytetu komentował w jego błędach, zrobi to za pana agitator komunistyczny. Skoro pan nie zechce wystąpić w obronie pokrzywdzonego, to wystąpi za pana agitator komunistyczny. Co zaś jest dla państwa bardziej groźne? — Otóż w sprawie Narocza spotykamy się wciąż z metodą mówienia szeptem, o tem co się tam dzieje. Przypomina mi to rozmowę po francuski w obecności pokojówki, która nie powinna się dowiedzieć o skandalu w rodzinie „państwa".

Chłop nasz jest ciemny. Właśnie dlatego bardzo podejrzliwy. U natur tego rodzaju nieufność łatwo potrafi się uogólniać. Krzywdę wyrządzono mu przez urzędnika identyfikuje z krzywdą wyrządzoną mu przez państwo. Nienawiść do tego urzędnika przenosi w nienawiść na całe państwo. Brak zaufania do jednej instytucji państwowej podrywa w nim zaufanie do państwa wogóle. Ostateczne załamanie przychodzi wtedy, gdy spostrzega niemożebność obrony i dochodzenia swych krzywd. W sytuacji naszego kraju zbyt dużo niestety istnieje warunków po temu, ażeby poprostu przeniósł się do obozu przeciwnego, do obozu antypaństwowego.

Otóż uważam mówienie o sprawie Narocza szeptem, za metodę pod względem państwowym szkodliwą.

Natomiast stanowisko p. Pełczyńskiej, stanowisko nasze traktujemy jako obowiązek obywatelski. Bronimy nie tylko setki rodzin rolniczych przed gospodarczemi konsekwencjami krzywdzącej ich ustawy, ale również przed konsekwencjami tej ustawy politycznemi.

Nie zdaje mi się również, ażeby za późno już było na atakowanie ustawy, która „weszła w życie". Abstrahuję od jej kwalifikacji fachowych. Przypuśćmy, na chwilę, że jest dobra. Zdaje mi się, że bez uszczerbku dla jej prestige'u możnaby zwolnić z pod rygorów wszystkie objekty dotychczas pod względem prawnym nie uregulowane, w tej liczbie, i zwłaszcza w tej liczbie — Narocz. Następnie wyznaczyć termin do uregulowania (kosztem państwa) wszystkich spraw spornych i prawnego oblicza objektu.

Obawiam się natomiast, iż dalsze utrzymanie obecnego stanu nad Naroczem, przeistoczyć się może w prezent, jaki niebacznie zrobimy z kilkunastu wiosek dla....

KPZB. J. M.

GDYNIA W ROKU 1914

NOWY PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU

P. Mieczysław Sokołowski

Plan inwestycyjny na rok 1936

PODZIAŁ INWESTYCYJ. — ŚRODKI FINANSOWE

WARSZAWA. Plan inwestycyjny rządu na r. 1936 rozróżnia inwestycje państwowe, zawarte w granicach budżetu (około 50 miljonów zł.) inwestycje przedsiębiorstw państwowych, mające być wykonane według opracowywanego planu 4-letniego oraz inwestycje państwowe pozabudżetowe, objęte t. zw. planem inwestycyjnym, który przewiduje sumę 223 miljonów złotych.

Koordynacja inwestycyj

W akcji inwestycyjnej, podejmowanej przez rząd w r. b. zachodzą dwie zasadnicze różnice w porównaniu z latami ubiegłemi. Polegają one na tem, że w akcji dotychczasowej każda jednostka państwowa oddzielnie planowała swoje inwestycje. Dzięki temu następowało w dużej mierze zaciera nie się hierarchji celów. Drugą cechą istotną, odróżniającą plan obecny od dawnych, stanowi jego dostosowanie do możliwości rynku pieniężnego. Dlatego też pierwszem zadaniem było stworzenie komisji inwestycyjnej, któraby badała i opinjowała plany inwestycyjne, przedłożone przez poszczególne ministerstwa i podległe instytucje.

Podział funduszów

Na sumę 223 miljonów zł. złożą się: 1) fundusz pracy, którego sumy globalne są zatwierdzone przez Sejm, rozbity jest w ten sposób, że z cyfry 90 miljonów zł. 35 miljonów jest przeznaczone na inwestycje, wchodzące do omawianego planu.

2) resztki pożyczki inwestycyjnej w wysokości 20 miljonów zł. Suma ta wpływać będzie z tej części pożyczki, która została rozłożona na 10 rat.

3) rezerwy zakładu ubezpieczeń społecznych, państwowego zakładu emerytalnego, powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych itd.

Omawiany plan inwestycyjny przewiduje sumę 60 miljonów zł. na koleje, 35 miljonów zł. na drogi, 38 milj. zł. na budownictwo, 15 milj. zł. na inwestycje ministerstwa poczt i telegrafów, resztę na inne inwestycje.

Inwestycje budowlane

Należy się spodziewać, że w pracach inwestycyjnych zaangażowane będą inne kredyty, przedewszystkiem, jeżeli chodzi o inwestycje budowlane. Oprócz inwestycyj, dokonywanych według wymienionego wyżej planu, pewna ilość prac dokonana będzie na warunkach kredytowych. Należy się spodziewać, iż przemysł będzie kredytował zamówienia na około 40 miljonów zł. Suma ta powinna wyzwolić około 100 miljonów zł. prywatnych środków finansowych na cele budowlane.

Nadzieje na pożyczkę zagraniczną

Omawiając źródła skąd czerpane mogą być sumy na prace inwestycyjne 1936 r. nie należy zapominać o możliwościach zużytkowania na inwestycje sum, płynących z ewentualnych pożyczek zagranicznych oraz z odmrożenia należnych nam sum zagranicą. W znacznej mierze na rynku zagranicznym, będą się zapewne zaopatrywać w kredyt na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa państwowe.

Projekt ustawy o uboju zwierząt

Wniosek posłanki Janiny Prystorowej

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu posłanka Janina Prystorowa zgłosiła do laski marszałkowskiej wniosek wraz z projektem ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

Projekt tej ustawy w art. 1-ym powiada, że przy uboju w rzeźniach publicznych i prywatnych bydło rogate, świnie, owce, kozy, konie i osły, muły i psy powinny być ogłuszone przed wykrwawieniem.

Przepis niniejszy nie ma zastosowania w wypadkach nagłych, kiedy ogłuszenie jest niewykonalne.

W art. 2-gim czytamy, że zwierząt nie wolno wprowadzać na miejsce uboju przed zupełnem ukończeniem przygotowań, potrzebnych do natychmiastowego uboju zwierzęcia.

Wykrwawienie przy uboju można rozpocząć dopiero po całkowitem ogłuszeniu zwierzęcia.

Nie wolno oprawiać zwierzęcia przed stwierdzeniem jego śmierci.

Art. 3 głosi, że w rzeźniach publicznych i prywatnych zabrania się dokonywania w obrębie rzeźni i hali mięsnej innego dzielenia tusz zwierzęcych, niż na dwie podłużne połowy.

Wypuszczanie z rzeźni, jako też wszelki transport (oddawanie, przyjmowanie i wykonywanie transportu) poza obrębem rzeźni tusz mięsnych surowych, dzielonych inaczej, niż przewiduje ust. 1-y jest zabronione. Nie dotyczy to transportu mięsa wieprzowego oraz na cele konsumcji we własnem gospodarstwie domowem oraz w zakładach gastronomicznych.

Art. 4-ty postanawia, że szczegółowe przepisy, dotyczące uboju zwierząt, wymienionych w art. 1-ym, wyda w drodze rozporządzenia minister Rolnictwa i Reform Rolnych, w porozumieniu z ministrem spraw Wewnętrznych.

Art. 5 przewiduje karę aresztu do 3 miesięcy lub karę grzywny do 3.000 zł. względnie łączną karę dla tych, którzy wykraczają przeciwko przepisom wspomnianej ustawy, względnie wydanem na podstawie art. 4 ustawy.

Orzecznictwo należy do władz administracyjnych.

Art. 6 przewiduje, że wykonanie ustawy niniejszej porucza się ministrom Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych, stosownie do zakresu ich działania.

Końcowy art. 7-my postanawia, że ustawa wchodzi w życie na całym obszarze Rzplitej z dniem 1 stycznia 1937 r. z wyjątkiem województwa śląskiego, zaś na obszarze tego województwa — po ogłoszeniu zgody Sejmu śląskiego i nie wcześniej, niż z dniem 1 stycznia 1937 r.

4.200 odroczeń na Uniwersytecie Warsz.

WARSZAWA. W związku z rozporządzeniem pana ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 29 stycznia b. r., w którem p. minister ustalił kontyngent odroczeń do 25 procent, czyli ¼ sumy preliminowanej z wpływów opłat studenckich na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, studenci otrzymają obecnie 4.200 odroczeń, czyli razem z pierwszym kontyngentem poprzednio ustalonym, wyniesie to ponad 6.000 studentów, czyli 70 procent ogólnej ilości.

Nominacja wojewody stanisławowskiego

WARSZAWA. P. Mieczysław Starzyński, dotychczasowy wicewojewoda pomorski, został mianowany p. o. wojewody stanisławowskiego. P. M. Starzyński objął dziś urzędowanie.

—::—::—

Min. Frank w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 12 bm. przybywa do Warszawy minister Rzeszy, prezes akademji prawa niemieckiego dr. Hans Frank, który wygłosi na zaproszenie polskiej komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej odczyt p. t. „Zwischenstaatliche Rechtspolitik" (międzynarodowa polityka prawna). Pobyt min. Franka w Warszawie potrwa kilka dni.

15 lutego. ■ W salonach Kasyna garnizonowego REDUTA PRASY. ■ 15 lutego.
najwspanialsza zabawa tegorocznego karnawału z występami artystów scen wileńskich. Orkiest a Zyngiera i Kropiwnickiego, najlepszy zespół muzyczny wilna.
Dekoracje Makojnika. Bufet tani i obficie zaopatrzony. Stroje wieczorowe albo kostjumy. Zaproszenia od wtorku otrzymać można w redakcjach

Kontrofensywa abisyńska w Ogadenie

WARSZAWA. Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dn. 11 bm. Wiadomości jakie nadeszły z Abisynji w ciągu dnia wczorajszego wskazują, iż Abisyńczycy rozpoczęli akcję w Ogadenie, która może mieć duże znaczenie i wpływ na dalszy rozwój wypadków na froncie południowym.

Pogłoski, jakie nadeszły o rzekomem zajęciu przez Włochów Dzidziga zostały kategorycznie zdementowane przez rząd Abisyński, który wkrótce potem zawiadomił, iż wojska rasa Nasibu odebrały Włochom Kurati, miejscowość znajdującą się na skrzyżowaniu dróg karawanowych w odległości 100 klm. na północ Gorrahai. Kurati, gdzie znajdowały się mocne pozycje włoskie jest ważnym punktem strategicznym, obficie zaopatrzonym w wodę.

Na froncie północnym panuje względny spokój. Jedynie lotnictwo włoskie bez przerwy bombarduje pozycje abisyńskie.

Według informacyj, podanych przez Reutera, z Addis Abeby Makalle jest podobno zaopatrywane w żywność i amunicję przez samoloty. Jeden z cudzoziemców, który przyjechał do Addis Abeby z Makalle, opowiadał korespondentowi Reutera, iż Abisyńczycy codziennie liczą się z możliwością ataku garnizonu zamkniętego w Makalle, który będzie dążył do połączenia się z armją włoską.

Ultimatum Mandżurji do Sowietów

TOKIO. Agencja Domei donosi z Charbina: Podsekretarz stanu w mandżurskiem m. s. z. Cza-Si wręczył dziś konsulowi generalnemu ZSRR. notę, w której domaga się: 1) natychmiastowego wydania dezerterów mandżurskich, znajdujących się na terytorjum ZSRR. od czasu buntu z dn. 29 stycznia. 2) Ukarania oficerów sowieckich, którzy udzielili pomocy dezerterom. 3) Odszkodowania dla żołnierzy japońskich i mandżurskich, którzy zostali poszkodowani przy tych zajściach. Wreszcie rząd Mandżukuo żąda natychmiastowego wytyczenia granicy.

PUDRY, KREMY Université de beauté Cédib Paris, 39 Av. des Champs Elysées
WŁASNE PORADNIE KOSMETYCZNE W KRAJU i ZAGRANICA
w Wilnie: Instytut Kosmetyczny J. Hryniewiczowej, Mickiewicza 1
Uwaga: Kuponów na bezpłatną poradę żądać w każdej perfumerji

CZEM JEST LOTERJA KLASOWA

i jakie są jej cele?

Loterja klasowa istnieje w Polsce 100 lat zgórą, pomimo to gracze nie zdają sobie sprawy z zasad, na jakich jest ona oparta.

Loterja klasowa jest rodzajem kontraktu, zawartego między graczem a Dyrekcją Loterji. Loterja zobowiązuje się: dostarczyć graczowi po określonej cenie losy do wszystkich klas, urządzać w terminie ciągnienia i rozgrywać określone zgóry wygrane, a następnie je wypłacić. Rozegranie tych wygranych jest zupełnie niezależne od ilości rozsprzedanych losów i chociażby sprzedana została tylko czwarta część wypuszczonych losów i na tę ćwierć padły wszystkie największe wygrane — to byłyby one wypłacone.

Zobowiązanie to jest jednostronne, gdyż gracz, kupując los do pierwszej klasy, wcale nie zobowiązuje się do wykupienia go w klasach następnych dlatego nowonabywca przystępujący do gry w jednej z klas następnych płaci za los od pierwszej klasy, zwłaszcza, że ilość i wysokość wygranych w każdej klasie wzrasta i osiąga punkt kulminacyjny w IV-ej klasie.

Podstawą prawną umowy Dyrekcji z graczem są przepisy, stanowiące nierozłączną całość z urzędowym planem gry. Plan ten, wydrukowany w wielkiej ilości egzemplarzy, jest bezpłatnie dostępny dla każdego zainteresowanego.

Każdy człowiek zarówno w sprawach natury ogólnej, jak i w swoich osobistych, żyje nadzieją. Jedną z jej form jest też skłonność człowieka do gry. Zadaniem państwa jest nie dopuścić, aby obywatel w zaspokajaniu tej dążności padał ofiarą pokątnych oszustów, oraz zagwarantować mu możliwie jaknajlepsze warunki gry. Rolę tę spełnia loterja. Ale Loterja nigdy nie była i być nie może instytucją dobroczynną, jest więc rzeczą naturalną, że państwo nakłada podatek nietylko na wygraną, ale i na samą grę, skoro opodatkowane są przedmioty pierwszej potrzeby, oraz dochód z ciężkiej pracy rąk.

Zadaniem Dyrekcji jest, aby po uwzględnieniu wyżej przytoczonych czynników, dać graczom możliwie jak największe szanse gry. Wśród graczy jedni liczą na dużą wygraną, inni zadawalają się mniejszą. Oba więc te rodzaje graczy zadowolić można jedynie częściowo. Zadośćuczynieniem życzeniom pierwszego rodzaju jest wprowadzenie, począwszy od 26-ej Loterji, wygranej miljona złotych. Zadośćuczynieniem drugiej jest zniesienie od 31-ej Loterji wszystkich wygranych ponad 100.000 zł. i znaczne powiększenie, od 26-ej Loterji począwszy, ilości wszystkich mniejszych wygranych.

Pozatem istniejący zawsze w naszej Loterji podział losów na 4 ćwiartki, czyni zadość dążeniom jednych i drugich. Kto dąży do wygrania miljona, albo 100.000, bierze cały los. Komu wystarczy 250 tysięcy, czy 25 tysięcy bierze ćwiartkę, lub nawet gra na nią do spółki.

Niezależnie od powyższego, badając możliwości ułożenia planu najpomyślniejszego dla graczy, nasunęła się Dyrekcji myśl związana z koniecznością stosowania wyższej opłaty za los do klasy II-ej III-ej i IV-ej dla nowonabywcy. Wynikiem tych badań było wprowadzenie powrotu losów do koła, który w niczem absolutnie nie powiększa dochodów skarbu państwa i kosztów sprzedaży, a który jest wysoce dodatni dla gracza.

W dawnym systemie, kiedy losy nie wracały do koła, gracz, który wygrał w jakiejkolwiek klasie, poza ostatnią, a nie chciał grać dalej, nabywał los z nowym numerem. Oczywiście, że musiał być traktowany, jako nowonabywca, i za los ten płacił tyle, ile wynosiła najniższa wygrana poprzedniej klasy.

Ponadto losów nie było mniej, niż przy obecnym systemie gry, gdyż Dyrekcja zawsze musiała wypuścić i wypuszczała o 15 do 20 proc. losów więcej, niż mogło być rozsprzedane do I-ej klasy, aby graczom wygrywającym z jednej z klas, dać możność nabycia losu zastępczego do dalszej gry, co im się słusznie należy, gdyż część wpłaty graczy na losy I, II, i III-ej klasy rezerwuje się na kapitał wygranych klasy IV-ej, gracz więc, odpadający w ciągu Loterji, naczysto traci.

Powrót losów do koła usunął tę anomalję, nie zmniejszając szans graczy, przeciwnie — powiększając je, gdyż bez względu na to, co gracz wygra, za cały los do klasy następnej płaci 40 zł., a nie 80 zł., 120, czy 160 zł. jak dawniej. Gracz sam dla siebie trzyma los zastępczy i od 26-ej Loterji ogół graczy zyskał na tem ponad 14 miljonów złotych.

Wprowadzona do 31-ej Loterji 50-złotowa wygrana, dająca netto 40 zł., jest tem, czem dawniej były najniższe wygrane w klasach I, II i III-ej, t.j. ceną losu do klasy następnej. W klasie IV-ej wygrana ta daje graczowi możność bez angażowania nowego kapitału kontynuować grę w następnej loterji i zwiększyć tem swoje szanse.

Generalna Dyrekcja opublikowała te wyjaśnienia niejednokrotnie i powtarza je raz jeszcze, dlatego, aby przekonać graczy, jakie są cele Loterji Państwowej, jakie możliwości i żeby utwierdzić ich w przekonaniu, że Dyrekcja w zakresie swych możliwości zawsze szuka załatwienia najpomyślniejszego dla graczy.

Interes gracza jest zawsze interesem Loterji.

Obrady Izby Deputowanych

nad paktem francusko-sowieckim

PARYŻ. Obrady w Izbie Deputowanych w sprawie ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego, rozpoczęły się o godz. 15,30 w atmosferze wielkiego zainteresowania, o czem świadczą przepełnione trybuny dla publiczności i loże prasowe.

Na ławach rządowych zasiedli: premjer Sarraut, ministrowie Flandin, Bonnet i Paul Boncour.

Po załatwieniu drobnych spraw formalnych, Izba przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy ratyfikującej traktat i protokuł z dnia 2 maja 1935 r., podpisany przez przedstawicieli Francji i Sowietów.

Dep. FRANCKLIN BOUILLON z miejsca oświadcza, że pierwotnie zamierzał zażądać odroczenia debaty, obecnie jednak zmienił zdanie i nalega, aby szczegółowo omówiono całokształt zagadnienia, uwypuklając jego istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i polityki zagranicznej państwa.

Następnie dep. LASTEYRIE, abstrahując od strony politycznej zagadnienia, poruszył sprawę niewywiązania się Sowietów z zobowiązań na nich ciążących z racji dawnych długów rosyjskich i domagał się chwilowego odroczenia debaty do chwili, gdy rząd sowiecki udzieli odpowiedzi i zapewnień w sprawie długów.

W odpowiedzi przemawiał MIN. FLANDIN, który w imieniu rządu przeciwstawił się procedurze proponowanej przez dep. Lasteyrie, wychodząc z założenia, że debata, która rozpoczęła się w Izbie Deputowanych, dotyczy wyłącznie stosunków politycznych między Francją i Sowietami.

Minister podkreślił, że w rokowaniach nad paktem nie było mowy o wyrzeczeniu się jakichkolwiek pretensyj wierzycieli francuskich.

DYSKUSJA NAD STANOWISKIEM POLSKI

Następnie zabrał głos dep. TORRES, referent projektu ustawy o ratyfikacji paktu. Przypomina on niepowodzenie usiłowań, zmierzających do stworzenia systemu wzajemnej pomocy, wskutek wahań i odmowy niektórych państw i kreśli powolną ewolucję polityki sowieckiej przez traktat w Rapallo, aż po pakt nieagresji z Polską.

Mówca przyznaje, iż Polska odegrała poważną rolę w 1932 r., przyczyniając się do zawarcia paktu o nieagresji między Francją a Sowietami. Z chwilą wejścia Sowietów do Ligi Narodów zniknęła ostatnia przeszkoda na drodze do współpracy Francji z Sowietami. Rosja Sowiecka podpisała z wszystkimi sąsiadami traktaty o nieagresji, a z Francją traktat wzajemnej pomocy. Dep. Torres przypomina tu odmowę Polski, która wbrew swemu bezpośredniemu interesowi odmówiła przystąpienia do tej koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa. Polska w ten sposób dała głęboki wyraz swego poczucia narodowego, zgodnie bowiem ze swą tradycją polityczną i geograficzną z trudem mogłaby się zgodzić na koncepcję wzajemnej pomocy, a zwłaszcza na dopuszczenie przemarszu armji czy to niemieckiej, czy to sowieckiej przez swoje terytorjum.

FRANKLIN BOUILLON rzuca tu z miejsca okrzyk „Proszę się postawić w położenie Polski". Okrzyk ten spotkał się z oklaskami na prawicy i centrum.

W dalszym ciągu swych rozważań dep. TORRES podkreśla, iż traktaty francusko-polski i francusko-czechosłowacki zawierają w razie uchybienia ze strony Niemiec, związanego z odwołaniem się do broni, wzajemne zobowiązanie natychmiastowej pomocy. Stosuje się ono również w razie niesprowokowanego ataku, dzięki zastosowaniu art. 15 par. 7 paktu Ligi. Traktaty te są więc tak samo prawie ujęte, jak obecny traktat francusko-sowiecki w jego artykułach 2 i 3, lecz nie są zaopatrzone w żaden protokuł, uzależniający od decyzji pozytywnej czy negatywnej Ligi Narodów działanie, mające na celu zastosowanie art. 16 paktu. W razie więc ewentualności nagłego ataku, należy uważać, iż wzajemna pomoc Francji i Polski, oraz Czechosłowacji może działać w ten sposób, jak ma działać niezwłocznie pomoc, wynikająca z układów reńskich, to znaczy, iż może ona uprzedzać zalecenie Rady Ligi. Po stwierdzeniu braku automatyzmu w traktacie francusko-sowieckim, dep. Torres polemizuje następnie z głosami prasy niemieckiej przeciwko niezgodności tego paktu z paktem locarneńskim.

Po przemówieniu dep. Laurent przewodniczący Izby Bouisson zamknął posiedzenie, odraczając obrady do czwartku.

Olimpjada w Garmisch

Niespodzianki w hokeju

GARMISCH. Mecz hokejowy międzygrupowy Ameryka-Czechosłowacja zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Ameryki w stosunku 2:0 (0:0, 2:0, 0:0).

GARMISCH. Drugi mecz hokejowy Szwecja — Austrja przyniósł zwycięstwo Szwecji w stosunku 1:0. Decydująca bramka padła w pierwszej tercji ze strzału Liljeberga.

W czasie meczu doszło do bójki pomiędzy graczami. Mecz został przerwany i dopiero po pewnej chwili wznowiony.

GARMISCH. We wtorek późnym wieczorem rozegrany został w Garmisch mecz hokejowy Anglja — Kanada. Mecz zakończył się pierwszą porażką Kanady w stosunku 2:1 (1:1, 0:0, 1:0).

GARMISCH. Ostatni mecz hokejowy Niemcy — Węgry zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 2:1 (0:0, 1:0, 1:1).

Pierwsze oficjalne wyniki zawodów bobsleigowych

GARMISCH. Jak już podaliśmy, we wtorek rozpoczęły się w Garmisch wyścigi bobsleighowe. Pierwszego dnia rozegrano pierwsze dwa biegi czwórek. Tor wskutek obniżenia się temperatury znajdował się w stanie idealnym.

Prowadzi Szwajcarja 2 (sternik Musy) w czasie 2:41,23
2) Szwajcarja 1 (sternik Capadrutt) — 2:43,37,
3) Anglja 1 (sternik Mcevoy) — 2:43,56,
4) Niemcy 1 (sternik Kilian) — 2:43,78.

Sonia Henie prowadzi w jeździe pań

GARMISCH. We wtorek wieczorem zakończyły się w Garmisch pierwsze ćwiczenia obowiązkowe jazdy figurowej pań. Z 33 zgłoszonych zawodniczek na starcie stanęło 26.

Z dotychczasowego przebiegu ćwiczeń sądzić można, że na czele znajduje się wielokrotna mistrzyni świata Sonja Henie.

Dziś startuje Kalbarczyk

GARMISCH. Dziś w środę w Garmisch startuje po raz pierwszy polski łyżwiarz Janusz Kalbarczyk w biegu na 5.000 mtr.

Ruchy armji mandżurskiej

PEKIN. Dobrze poinformowane źródła chińskie donoszą, że wojska mandżurskie, połączone z oddziałami mongolskiemi z Czang-Pei i z Czaharu, zajęły Ping-Czuan i zagrażają stacji Feng-Czen na linji kolei Pekin-Pao-Tu, w pobliżu granicy prowincji Sui-Juan i Czan-Si, wojska prowincji Sui-Juan cofnęły się bez walki.

Pomiędzy Dolon-Nor i granicą Mongolji zewnętrznej załadowano do pociągów znaczne siły zbrojne japońskie. Mongołowie mają tam tylko 5.000 ludzi, zaopatrzonych w czołgi i samoloty, pod kierunkiem oficerów sowieckich. Obie strony gotowe są do akcji obronnej, żadna ze stron jednak nie zamierza przejść do ofensywy.

BUDŻET MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ

HIGJENA I BEZPIECZEŃSTWO PRACY

WARSZAWA. Na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywano preliminarz budżetowy ministerstwa Opieki Społecznej.

Na wstępie zabrał głos min. Opieki Społ. Jaszczołt, wskazując na to, że w dzisiejszem skomplikowanem położeniu ekonomicznem odcinek polityki społecznej wymaga prac prowadzonych z należytą ostrożnością.

Jeśli chodzi o zagadnienia bezpieczeństwa i hygjeny pracy, to p. minister zauważa, że mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej z którą muszą się liczyć inspektorzy pracy, akcja nadzoru inspektorów pracy stale wzrasta, jak również na właściwej drodze znajduje się propaganda instytutów prac społecznych.

CZAS PRACY

Sprawa czasu pracy jest przedmiotem trosk ministerstwa opieki społ., jednakże sprawa ta nie może być inaczej zrealizowana jak w skali międzynarodowej. Obok tego jednak należałoby dążyć do usunięcia anomalji pracy nadliczbowej wobec tego, że pracy jest tak skąpo. Do spraw związanych bezpośrednio z konjunkturą gospodarczą należy projekt ustawy o układach zbiorowych pracy w przemyśle, która była wszechstronnie przepracowana z udziałem stron zainteresowanych i przechodzi w ostateczną formę pod obrady parlamentu. Jeszcze staranniejszego przygotowania wymaga projekt o izbach pracy.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. minister podniósł dający się stale zaobserwować wzrost pracy kobiet i młodzieży.

Zagadnienie przygotowania młodzieży do pracy zapewnienie jej tej pracy. Rolę tę spełniają drużyny pracy i ośrodki pracy, które w roku zb. dawały zatrudnienie i opiekę wychowawczą 19,000 młodzieży. W tej liczbie było około 1000 dziewcząt.

Zdając sobie sprawę z zasadniczo ujemnych warunków, w jakich kształtuje się cena pracy w Polsce, polityka społeczna musi bacznie obserwować przebieg akcji obniżki sztywnych cen produktów przemysłowych. Niemniej jednak p. minister oświadczył z całą stanowczością, w zgodzie z linją gospodarczą rządu, że niema ani racji, ani celu przerzucania obniżki cen na płace.

BEZROBOCIE.

Przechodząc do analizy bezrobocia p. minister zaznaczył, że rozmiary bezrobocia przerastają możliwości interwenjowania na rynku pracy ze strony Ministerstwa. W takich warunkach należy otoczyć szczególną troską instytucję, która w miarę możności i sił łagodzi sytuację na rynku pracy. Instytucją tą jest Fundusz Pracy. W Funduszu Pracy powiązane zostały wszystkie ośrodki walki z bezrobociem. Rozszerzając zakres działalności Funduszu postarano się jednak, aby instytucja ta nie straciła swego podstawowego charakteru. Fundusz Pracy, zdaniem p. ministra, nie może być uważany wyłącznie za organ administracyjny rządu. Jest to ośrodek jednoczący działalność swego centralnego aparatu administracyjnego z współdziałaniem ogólnej administracji lokalnej oraz w bardzo szerokich rozmiarach samego społeczeństwa.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Przechodząc do rozwinięcia prac w dziedzinie Opieki Społecznej, pan minister podkreślił, że kryzys zwiększa zarówno liczbę, jak i kategorję osób, potrzebujących opieki. W tych warunkach powstaje problem najbardziej racjonalnego rozwiązywania zadań, które ciążą na czynnikach, sprawujących opiekę.

W planie polityki opiekuńczej na naczelnem miejscu należy postawić: 1) oszczędność w zużytkowaniu szczupłych środków, idących na opiekę, 2) położenie nacisku na opiekę t. zw. otwartą, 3) harmonizowanie opieki wykonywanej przez państwo, samorządy i instytucje społeczne przy największem zainteresowaniu czynnika społecznego i 4) zwrócenie pilnej uwagi na zharmonizowanie celów i zadań.

Specjalnem zainteresowaniem otacza Ministerstwo sprawę inwalidów wojennych i wojskowych. Do Ministerstwa Opieki Społecznej należy prócz przyznawania praw do zaopatrzenia, leczenia i t. d., czuwanie nad wykonywaniem przepisów o zatrudnieniu inwalidów i roztaczanie pomocy dla inwalidów, którzy nie mogą uzyskać pracy, a nie posiadają innych środków egzystencji.

Na korzyść inwalidów wprowadzono dwie inowacje: 1) przywrócenie terminu do składania roszczeń przez inwalidów i inne osoby, które się zasłużyły w walkach o niepodległość, 2) od obniżki rent inwalidzkich wyłączono osoby, pozostałe po inwalidach poległych i zaginionych. Nie wchodząc w szczegóły działalności ubezpieczeń społecznych, p minister dla zilustrowania roli świadczeń ubezpieczeniowych, zacytował szereg liczb, z których wynika, jak wielkie znaczenie mają świadczenia ubezpieczeniowe nietylko pod względem społecznym, ale i gospodarczym, ponieważ niewątpliwie są one czynnikiem przeciwdziałającym nadmiernemu spadkowi konsumcji w okresach kryzysu i depresji. Dążeniem Ministerstwa jest doskonalenie i ulepszanie struktury organizacyjnej ubezpieczeń społecznych. W tym kierunku prowadzone są stale specjalne studja.

Na zakończenie swego przemówienia, p. minister rozwinął jeszcze kwestję zdrowotności społecznej, stwierdzając, że w tej dziedzinie mimo kryzysu i zmniejszających się stale funduszów, przeznaczonych na ten cel, sytuacja się poprawia, o czem świadczyć może również stale zmniejszająca się śmiertelność.

Po zakończeniu przemówienia rozpoczęła się dyskusja.

Teatr Pohulanka
Dziś o godz. 8 wiecz. sztuka Fodora
„Kiedy kobieta kłamie"

Ks. Starhemberg

o restytucji monarchji

LONDYN. „Daily Telegraph" ogłasza interesujący wywiad z ks. Starhembergiem. Wicekanclerz Austrji nie porzuca nadziei, iż kiedyś Habsburgowie powrócą na tron austrjacki. Jest on jednak przekonany, że dzień restauracji Habsburgów nie leży w bliskiej przyszłości. Przedtem należy rozwiązać inne zagadnienia. Co do pogłosek, że w Austrji ma być ustanowiona jakaś forma regencji i że on sam będzie ew. odgrywał główną rolę w takiej regencji, Starhemberg odpowiedział: „Nie byłoby uczciwem, gdybym nieobecność dawnego domu panującego wyzyskał dla stworzenia tronu dla siebie lub znalezienia nowej dynastji. Dla pewnych osób taka możliwość byłaby do pomyślenia, ale nie dla księcia Starhemberga. Nie, o ile monarchja ma być w późniejszych latach przywrócona, to musi to być restauracja Ottona Habsburga. Nic innego nie jest możliwe".

Na zapytanie, dlaczego przywrócenie monarchji austrjackiej nie byłoby możliwe obecnie, Starhemberg rozwinął interesujący plan, dotyczący spraw europejskich: „Naszym najbliższym celem musi być doprowadzenie do bliższego współdziałania między państwami centralnej Europy. W danej chwili państwa Małej Ententy: Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja niepokoją się, iż restauracja Habsburgów w Austrji mogła by doprowadzić do usiłowania odbudowania dawnego imperjum austrjackiego w Europie. Austrja dzisiejsza o tem nie myśli. Zgadza się ona pozostać w obrębie swoich istniejących granic.

Nam trzeba lepszego wzajemnego zrozumienia się i wzrostu zaufania między narodami naddunajskiemi tak, abyśmy mogli zbliżyć się do ideału Zjednoczonych Stanów Centralnej Europy. Z tego powodu my w Austrji zmuszeni jesteśmy przeciwstawić się tezie narodowych socjalistów o jednej rasie i jednej ojczyźnie. Ta polityka, przeprowadzona logicznie do końca, mogłaby doprowadzić tylko do rozkładu Europy. Stworzyłaby ona dwa wielkie, zwalczające się obozy: pangermanizm przeciwko panslawizmowi".

Śledztwo w sprawie puczu w Estonji zakończone

TALLIN. Śledztwo w sprawie nieudanego zamachu b. kombatantów estońskich zostało zakończone. Akty przesłano do prokuratora. Na ogólną liczbę 170-u oskarżonych, 163 znajduje się w więzieniu, 7 zbiegło. Śledztwo trwało 2 miesiące. Przesłuchano 770 osób. Materjał śledczy zawiera 6550 stron druku.

Oskarżeni będą podzieleni na trzy grupy. Pierwsza odpowiada za stworzenie organizacji, której celem była zmiana ustroju drogą gwałtu. Oskarżonym w tej grupie grozi kara do 15 lat ciężkiego więzienia. Druga grupa odpowiada za udział lub pomoc w przygotowaniach do zamachu. Tej grupie grozi kara do 8 lat ciężkiego więzienia. Trzecią grupę stanowią oskarżeni którzy wiedzieli o przygotowaniach i nie zawiadomili o tem władz.

Członkowie bojówek związku kombatantów nie będą pociągani do odpowiedzialności, gdyż działali nieświadomie. Jak wykazało śledztwo koszty przygotowań sięgają 100000 koron. Pieniądze te wpłynęły z zagranicy.

Ważna data
Czwartek 20 LUTY
dla pragnących zdobyć majątek, albowiem w tym dniu rozpoczyna się ciągnienie I-ej kl. 35 Loterji. Należy przeto nie zwlekając natychmiast nabyć los w znanej ze szczęścia kolekturze
J. Wolanow Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18814.
Zamówienia zamiejscowym załatwia się odwrotną pocztą.

Zula Pogorzelska

Drobnemi płatami pada śnieg, pośród białych zasp majaczą białe budynki kliniki. W centrali telefonicznej dzwonki.

Zula Pogorzelska umarła. Wilno, poza małą grupką ludzi dowiedziało się dopiero o tem dziś z prasy. Zaledwie kilka osób wiedziało, że już od dłuższego czasu świetna ta artystka jest chora, że się leczy, i że się leczy w Wilnie. Wychodziła nawet na miasto, wyjeżdżała nawet do Warszawy, do rodziny, marzyła pono o dalszych triumfach na ekranie, nie mogła się rozstać ze sceną.

Jeszcze jako mała dziewczynka, w czasie pobytu jej rodziców na Kaukazie i w Turkiestanie, tańczyła. W małej główce przyszłej gwiazdy sceny rewjowej śniły się sukcesy Izadory Duncan. Tańczyła jej metodą, ale jako wielka indywidualność, włożyła w swe produkcje dużo własnego talentu, potrafiła w sposób sobie tylko właściwy, wydobyć z tańca wiele ekspresji.

Czarowała piosenką. Rok 1920 — 21 — pierwsze występy na deskach „Qui pro quo". A potem już jak Warszawa długa i szeroka rosła jej popularność. Piosenki w jej interpretacji były na ustach wszystkich, wstępnym bojem zdobyła sobie uznanie publiczności. A potem film. „Ułani, ułani", „Niebezpieczny romans", „Sto metrów miłości" i t. d.

Pełne kina, ogonki przy kasach. Triumfy we wszystkich miastach Polski.

Od kilku już lat Pogorzelska, skutkiem choroby zaprzestała występów, ale wciąż jeszcze nazwisko jej entuzjazmowało tłumy.

Złośliwy nowotwór paraliżował oddech. Często w podgorączkowym śnie, na usta wybiegały bezładne słowa. Zdawało się jej, że znajduje się w blasku kinkietów, a tam u dołu, morze głów, błyszczące oczy, oklaski, oklaski, oklaski.

W zimowy ranek wraz z przerwanym oddechem, przerwała się złota nić sławy.

Pogrzeb artystki, jak to już informowaliśmy, odbędzie się w Warszawie. Trumna ze zwłokami bez żadnych uroczystości pogrzebowych przewieziona będzie pociągiem. Kiedy — jeszcze niewiadomo. Decyzja zależy od rodziny, której przedstawiciel, szwagier zmarłej bawi w Wilnie w związku ze zwykłemi w wypadku śmierci formalnościami.

„Ulubienica Warszawy" — oto najmilszy przydomek, który Zmarła zabiera ze sobą do grobu. hak.

Tajne gorzelnie

GŁĘBOKIE. Funkcjonarjusze policji z posterunku Zalesie, pow. dziśnieńskiego, wykryli w ostatnim tygodniu 4 dobrze zakonspirowane gorzelnie w tej gminie: 1) w Osinówce schwytano na gorącym uczynku pędzenia w łaźni samogonu braci Szymona i Włodzimierza Pietkiewiczów, 2) w kol. Urzecze u Marji Borowikowej znaleziono kompletny aparat gorzelniczy oraz przygotowany zacier do produkowania spirytusu. 3) w Zubkach ujawniono gorzelnię wraz z większą ilością zacieru, obsługiwaną przez Juljana Gubskiego i Hipolita Bliźniaka, 4) wreszcie w Baranach u Marji Kapelusznik ujawniono aparat gorzelniczy i samogon.

Aparaty gorzelnicze wraz z doniesieniem karnem przesłano do urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych w Wilejce.

Rozwiązanie oddziału Zw. Pracowników komunalnych

WILNO. Na wniosek starosty grodzkiego Sąd Okręgowy na onegdajszem posiedzeniu postanowił zarządzić rozwiązanie oddziału 2 Zw. Zaw. Prac. Komunalnych i użyteczności publicznej w Wilnie.

Jak notowaliśmy przed kilku tygodniami, związek ten został zawieszony za działalność komunistyczną.

Zaniepokojenie wśród właścicieli sadów

WILNO. Zarządy poszczególnych gmin otrzymały od władz skarbowych wezwania do złożenia wykazów sadów, znajdujących się w obrębie danej gminy, które liczą więcej niż 10 drzew. W jakim celu potrzebne te wykazy, nie zostało podane, wobec czego zainteresowani zwrócili się do Izby Rolniczej z prośbą o interwencję u władz skarbowych.

JUŻ W SOBOTĘ

Reduta Prasy

Imprezy karnawałowe, urządzane przez Prasę wileńską, cieszyły się dotąd corocznie największem powodzeniem. Nic przeto dziwnego, że równie wspaniale zapowiada się Reduta Prasy, która odbędzie się w salonach Kasyna Garnizonowego, już za kilka dni, w sobotę, 15 lutego.

Przyozdobieniem sal Kasyna na ten dzień zajął się znany artysta - dekorator Makojnik, mistrz w swojej sztuce.

Gwiazdy teatru „Lutnia" Elna Gistedt — Złoty Płomień Szwecji, oraz czarująca Sława Bestani, przyrzekły urozmaicić zabawę odśpiewaniem szeregu pieśni, a para ulubieńców Wilna Martówna i Ciesielski — popisami tanecznemi.

Pozatem obecność i udział w Reducie przyrzekły wszystkie siły teatrów wileńskich, zarówno płeć piękna, jak i męska.

Doskonały zespół muzyczny Zyngiera i Kropiwnickiego, znany Wilnu z cukierni Zielonego Sztralla, będzie przygrywał do tańca.

Komitet dołożył wszelkich starań, aby ceny w bufecie były jaknajniższe. Grono pań zajmuje się gorliwie przygotowaniem słodkiego bufetu oraz tradycyjnego kruszonu.

Celem uświetnienia zabawy szereg firm wileńskich ofiarowało łaskawie cenne upominki, które będą przyznane uczestnikom jako nagrody.

I tak firma F. Frliczka ofiarowała pełny komplet narciarski jako nagrodę za najoryginalniejszy kostjum. Firma A. Połoński cukry i czekolady, A. Januszewicz oraz S. Banel upominki w postaci doskonałych win i likierów. Nagrody przysłały również firmy M. Prużan i E. Kudrewicz, oraz dyr. Browaru Szopen i kwieciarnia E. Weler. Bliższe szczegóły o nagrodach w najbliższym komunikacie.

A więc w sobotę, 15 lutego — rendez-vous wesołego Wilna na Reducie Prasy — w Kasynie Garnizonu — ul. Mickiewicza 13.

Pozostałe zaproszenia do odebrania w redakcjach.

Wilgoć chłody i przeziębienie
są zwykle powodem bólów reumatycznych. Parokrotne wcieranie rozgrzewającej i kojącej maści MESOLAMENT przynosi ulgę.

Harcerze w dniu odzyskania wybrzeży Bałtyku

WILNO. W myśl rozkazu naczelnika harcerzy w dn. 10 bm., jako w 16-tą rocznicę odzyskania morza, odbyły się we wszystkich drużynach harcerzy na terenie ZHP. uroczyste zbiórki ku uczczeniu tej rocznicy. Na zbiórkach tych, organizowanych jako „Apel morza", została odczytana odezwa naczelnika harcerzy, wygłoszony referat na temat znaczenia morza dla Polski i rocznicy jego odzyskania oraz przeprowadzona zbiórka na FOM. i „Fundusz Żeglarski GKH." Dalszy program „Apelu" wypełniły produkcje drużyn.

W tym że dniu, punktualnie o godz. 18-ej we wszystkich harcerskich środowiskach na terenie całej Polski, nastąpiło wrzucenie do skrzynek pocztowych, artystycznie wykonanych meldunków o „Apelu Morza" dla zadokumentowania, że „harcerze zwróceni twarzą ku morzu — Czuwają!"

W latach ubiegłych „Apel Morza" organizowały tylko harcerskie drużyny żeglarskie.

ODZNAKI 25-LECIA ZHP.

WILNO. Naczelnictwo ZHP. nadało Odznakę 25-lecia ZHP. członkom z terenu Wil. Chor. Harcerzy:

Hm. Józefowi Czarnemu - Grzesiakowi, Adamowi Jentysowi, phm. Janowi Kraszewskiemu, phm. Bolesławowi Łucznikowi, Alfredowi Nawrockiemu, phm. Bolesławowi Pietraszkiewiczowi, phm. Wacławowi Pietraszkiewiczowi, Mieczysławowi Pikmanowi, hm. dr. Pawłowi Mateuszowi Puciacie, Michałowi Sajkowskiemu, hm. Kazimierzowi Skupiowi.

KOLOR WŁOSÓW
Ważna jest wysmukła linja figury, świeża karnacja cery—jednak najważniejszy jest kolor włosów!
Osoba młoda o siwych lub siwiejących włosach zawsze robi wrażenie starszej ponad swój wiek.
Kobieta nie powinna mieć siwych włosów przed sześćdziesiątką, szczególnie mając do dyspozycji tak świetny środek jak
ORIENTINE
którego stosowanie jest b. łatwe i dyskretne, nie wymaga obcej pomocy, a więc niedrogie. Jeszcze dziś wypróbuj ten znakomity środek, niemający równego.
Do nabycia w skł. apt. i perfumerjach PARFUMERIE D'ORIENT WARSZAWA

Żyd. Tow. Miłośników Wilna i... Kozuny

WILNO. Istniejące na terenie Wilna od 2-ch lat Żydowskie Stowarzyszenie Miłośników Wilna i Wileńszczyzny decyzją Starosty Grodzkiego Wileńskiego zostało zawieszone w działalności.

Jak się dowiadujemy, powodem zawieszenia było stwierdzenie działalności antypaństwowej w łonie tego stowarzyszenia.

Doktór Feliks Hanac-Bloch
Stomatolog
(Choroby jamy ustnej i zębów)
Gdańska 1. tel. 22-80.
Godz. przyjęć: 10 — 2 i 5 — 7.

Ruchliwy...

Ostatnio uwijał się w Słonimie Ber Goldsztajn, komiwojażer z Łodzi: kontraktował, pertraktował, brał zaliczki na obstalunki...

Skończyło się na tem, że policja tameczna capnęła go na skutek skargi zakładu portretowego „Olimpja" w Wilnie, któremu coś skrewił!

Odebrano mu rozmaite akcesorja tej firmy i zwolniono do rozprawy sądowej, pociągając również do odpowiedzialności panią Symchę Wajner, u której mieszkał bez zameldowania.

Dalej było jeszcze ciekawiej!

Oto bowiem nieco później przychodzi na policję ta dama i melduje, że Goldsztajn, pożyczywszy od niej 240 zł. i zabrawszy bez jej wiedzy stanowiącą własność pani Symchy garderobę męską i damską, wyjechał w kierunku Różany...

Niczego sobie, obrotny człowieczek!...

Wincuk Markotny.

„Wujaszek" z Kalifornji

WILNO. Do Wilna nadeszła wiadomość, że w dalekiej Kalifornji zmarł niejaki Jakób Frydman przybyły przed laty do Ameryki z Wilna.

Frydman pozostawił majątek wartości 1 miljon dolarów, a że był kawalerem więc dziedziczą po nim krewni których należy szukać w Wilnie.

W wypadku gdyby spadkobierców nie odnaleziono, majątek zmarłego przejmie skarb amerykański.

Frydmanów w Wilnie liczyć można na dziesiątki, lecz czy znajdzie się wśród nich spadkobierca nie wiadomo mimo, że gmina żyd. która zajęła się tą sprawą spodziewa się licznych zgłoszeń.

Konkurencja...

Konkurencja pcha ludzi do posunięć gwałtownych, do podstępu, a nawet do krwawych rozpraw!

Na tem tle doszło onegdaj w Wilnie do następującej awantury.

Jankiel i Szloma Karczmarowie (Zawalna 57) mieli pretensje zadawnione do straganiarki H. Borowikowej (Bazyljańska 6)...

Wreszcie, nie mogąc wytrzymać dłużej, postanowili rozprawić się ze znienawidzoną konkurentką...

— Ych mach a kaput myt dy zaraze!... — ryknął jeden.

— Majn wort! — przytaknął drugi, poczem, dopadłszy Borowikowej, spuścili jej potężnego łupnia!...

Będzie sprawa!...

Wincuk Markotny.

Dwaj amnestjowani oszuści

WILNO. Do szkół wileńskich zgłosili się niedawno dwaj osobnicy, którzy podając się za wydawców dużej monografji o Polsce proponowali nabycie tego „dzieła" na ulgowych warunkach (40 zł.)

Po wyjeździe na prowincję oszuści odwiedzali starostwa i inne urzędy gdzie robili zamówienia i zbierali potrzebne informacje.

W międzyczasie policja otrzymała listy gończe z Lublina, Kalisza i Warszawy polecające aresztować „wydawców", którzy okazali się amnestjonowanymi więźniami.

Oszustów zatrzymano.

Tajemnica jednej konfiskaty

W „Expresie Wileńskim" czytamy:

„Dopiero wczoraj dowiedzieliśmy się przyczyny konfiskaty „Expressu Wileńskiego z dnia 14 stycznia.

Chodziło o fotografje członków spisku na życie ś. p. ministra Pierackiego.

Tajemnicze zarządzenie Starostwa Grodzkiego Wileńskiego wyjaśnił nam wyciąg z protokółu niejawnego posiedzenia Sądu Okręgowego z dnia 6 lutego r. b. w składzie p. Wiceprezesa W. Brzozowskiego, jako przewodniczącego oraz pp. Sędziów K. Bobrowskiego i W. Tomaszewskiego i p. Wiceprokuratora J. Sekity.

...po rozpoznaniu wniosku Wileńskiego Starosty Grodzkiego z dnia 21. I. 36 roku, l. dz. B. R. 1—7, nadesłanego przy piśmie Prokuratora S. O. w Wilnie z dnia 30. I. 36 roku Nr. Prez. 86/36 w sprawie zajęcia nakładu czasopisma p. t. „Express Wileński" Nr. 14, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, postanowił: zajęcie uchylić, wobec braku cech przestępstwa z art. 154 K. K. w umieszczeniu fotografij skazanych zamachowców. Uzasadnienie: Umieszczenie fotografji skazanych bez umieszczenia komentarzy nie może być uznane za pochwalanie przestępstwa przez nich dokonanego.

Jasno i dobitnie.

Nawet laik zrozumie, a cóż dopiero cenzor starościński, który chyba ma jakieś wykształcenie fachowe...

Decyzja Sądu Okręgowego w Wilnie uprawnia nas do dochodzenia strat, poniesionych wskutek niezbyt przemyślanego zarządzenia urzędnika. Wiemy jednak, że odszkodowanie obciążyłoby ubogi skarb państwowy, a, choć sami nie opływamy w dostatkach, przyczynić się do tego nie chcemy."

WILNO GRA I WYGRYWA
w szczęśliwej kolekturze
„DROGA DO SZCZĘŚCIA"
Wielka 44. Mickiewicza 10.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"
Ostatnie występy Elny GISTEDT
Dziś „BAJADERA". Ceny zniżone.
W piątek „Królowa miljardów". Ceny propagandowe.

Okradzione mieszkanie

WILNO. W czasie nieobecności domowników złodzieje otwarli okno i dostali się do mieszkania woźnego sądu apelacyjnego Jakóba Laudańskiego (Mickiewicza 36), skąd skradli obuwie, bieliznę i zastawę stołową, wartości zł. 672. Poszkodowani są woźny i jego córka, Zuzanna.

Dzieciobójstwo

WILNO. Marjanna Wróblewska z Czarnopolan, gm. mickuńskiej, w dniu 4 bm. powiła nieślubne dziecko, które udusiła i zakopała w chlewie. W toku dochodzenia trup znaleziono i zabezpieczono. Wróblewska zeznała, że porodziła dziecko w chlewie nieżywe.

Zmarznięta żebraczka na ulicy Wielkiej

WILNO. Wczoraj w nocy na ul. Wielkiej w pobliżu ul. Sawicz znaleziono leżącą na chodniku 40-letnią Rasze Himelfeld, żebraczkę, bez stałego miejsca zamieszkania.

Jak się okazało Himelfeld uległa odmrożeniu nóg i rąk.

Odwieziono ją do szpitala żydowskiego.

Zakłady Ogrodnicze C. ULRICH założone 1805 r. w Warszawie, S. A.
zawiadamiają, że wyszedł z druku
CENNIK NASION na rok 1936
i rozsyłany jest na żądanie
NASIONA warzywne, pastewne, leśne, kwiatowe, rolne, lekarskie
świeżego zbioru, wyborowej jakości.
Centrala—Ceglana 11. Filje: Sienkiewicza 11 i 2 ga Hala Mirowska

ŚRODA Dziś 12 Eulalji Jutro Dobrosławy

Wschód słońca g. 6.52

Zachód słońca g. 4.15

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB. W WILNIE

Z dnia 11 lutego 1936 roku

Ciśnienie średnie 756
Temperatura średnia — 10
Temperatura najwyższa — 6
Temperatura najniższa — 18
Opad ślad
Wiatr południowy
Tendencja Spadek ciśnienia
Uwagi: pochmurno, śnieg.

PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora, dnia 12 lutego 1936 r.:

Przeważnie pochmurno z opadami śnieżnemi.

Wzrost temperatury aż do odwilży na północy.

Umiarkowane, chwilowo porywiste wiatry zachodnie, potem północno - zachodnie.

KRONIKA BARANOWICKA

BOHATEROWI...

Ze względu na to, że rocznica powstania styczniowego wypadła w dzień powszedni i nie udałoby się w Lachowiczach zebrać większych oddziałów organizacyj sfederowanych Zarząd Federacji przeniósł dzień oddania czci weteranowi 1863 r p. Romualdowi Rayskiemu na niedzielę dnia 26 stycznia.

Pan Ramuald Rayski mieszka w Lachowiczach, starem miasteczku Chodkiewiczów, niegdyś potężnej twierdzy pod którą Stefan Czarniecki rozgromił Chowańskiego. Staruszek liczy 93 lata, jest wysoki, trzyma się prosto, marsowo, piękna twarz o śnieżnych wąsach, biała jak śnieg czupryna, oczy spoglądają uważnie i życzliwie. Jedynie słuch staruszkowi nie dopisuje, trzeba doń mówić bardzo głośno, pamięć natomiast ma doskonałą.

W pogodny, słoneczny dzień 26 stycznia w południe przed domkiem p. Rayskiego zebrały się oddziały organizacyj społecznych w dwuszeregu, w sile około 100 ludzi. Na prawem skrzydle Zw. Rezerwistów, na lewem straż pożarna. Całością dowodził por. rez. Skrzypczyński, wójt gm. Lachowicz.

Punktualnie o godz. 13 nadjechał saniami Prezes Powiatowej Federacji PZOO. w Baranowiczach, wicestarosta p. mgr. Leon Paźniewski w towarzystwie burmistrza m. Lachowicz p. Senkowskiego, oraz przedstawicieli Zw. Rezerwistów z Baranowicz pp. Roguskiego i Błażewicza.

Krótki raport, powitanie oddziałów poczem Prezes Federacji w gorących słowach przemawia do bohatera 1863 r. p. Romualda Rayskiego, życząc mu jeszcze długich i szczęśliwych lat, aby jako żywy symbol bohaterstwa i poświęcenia świecił nowym pokoleniom.

Okrzykiem „niech żyje p. porucznik Rayski" zakończył przemówienie. Okrzyk ten powtórzyli gromko wszyscy zebrani. Wreszcie nastąpiła defilada oddziałów, którą sędziwy weteran przyjmował z widocznem wzruszeniem.

Po defiladzie p. Rayski zaprosił przybyłych, oraz p. Czernockiego Zygmunta, b. prezesa powiatowego BBWR do siebie. Tam p. mgr. Leon Paźniewski, prezes Federacji wręczył p. Rayskiemu 160 zł. tytułem daru honorowego społeczeństwa ziemi Nowogródzkiej, nadesłane przez p. wojewodę Sokołowskiego, oraz wino, owoce, ciastka od Zarz. Powiat. Federacji P. Z. O. O w Baranowiczach

Pan Rayski zajmuje niewielkie mieszkanie (2 czy 3 pokojowe) gospodarkę domową prowadzi jego córka, osoba również w starszym wieku. Oboje są bardzo sympatyczni. W miłej pogawędce, w której przenieśliśmy się do czasów z epoki powstania, pan. Rayski żywo wspominał swe przeżycia i walki.

Chcieliśmy się już zabierać, lecz nasz czcigodny gospodarz ani słyszeć o tem nie chciał i podejmował nas ze staropolską gościnnością obiadem. Gdy przyszło do zajmowania miejsc przy stole, staruszek w żaden sposób nie chciał usiąść na pierwszem miejscu, dopiero po dłuższych naleganiach i prośbach to uczynił. Podziwialiśmy jego spostrzegawczość, uważał, aby wszyscy pili i jedli aby wszyscy czuli się dobrze, pamiętał o każdym drobiazgu. Sam nalewał wino do kieliszków najbliższych sąsiadów ręką pewną, bawił rozmową.

Gdy nadeszła pora wyjazdu, pożegnaliśmy serdecznie czcigodnego gospodarza i jego córkę. Wyszliśmy pod wrażeniem niepospolitej siły i uroku bohatera walk powstańczych. Oby w zdrowiu żył nam jeszcze długie lata.

Obecny

OGŁOSZENIE.

Związek Wierzycieli Jarosława Potockiego zawiadamia, że w dniu 16 lutego 1936 r. w lokalu Domu Ludowego przy ul. Szeptyckiego 24 o godz. 12 w południe, odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Zarządu.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Wybór nowych władz Związku.
6) Wolne wnioski.

Walne Zgromadzenie odbędzie się przy każdej ilości zebranych.

Zarząd.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA

— Otwarcie świetlicy. W dniu 10 bm. o godz. 17-ej dokonano otwarcia świetlicy Zw. Rezerwistów w Nowogródku. Zgodnie z przyjętemi tu ostatnio tezami o komasacji życia organizacyjnego, świetlicę umieszczono w jednym lokalu ze świetlicą robotniczą i włościańską Zw. Pracy Ob. Kobiet przy ul. Bazyljańskiej 3. Uzgodniono tylko odpowiednie godziny pracy. W dniach targowych będzie czynna w świetlicy dla członków Związku herbaciarnia, w której każdy związkowiec będzie mógł rozgrzać się szklanką herbaty (5 gr.), zamiast jak dotychczas korzystać z różnych szynków, pogawędzić przytem i przejrzeć pisma. Przewidywane są również odczyty, pogadanki, radjo, zwłaszcza w niedziele i święta.

— Sprawozdanie z wyników zbiórki prowadzonej przez Ligę Morską i Kolonjalną na Fundusz Obrony Morskiej w okręgu nowogródzkim za miesiąc listopad 1935 r.

Szkoła Pow. w Swojatyczach k. Baranowicz — zł. 3 gr. 30; Urząd Skarbowy w Lidzie — zł.49 gr. 90; gmina Wołożyn — zł.9 gr. 90; szeregowi 2 komp. granicznej „Żebrowszczyzna" Baon KOP „Iwieniec" — zł. 5 gr. 35 Nadleśnictwo Szczuczyn w Turji — zł. 3 gr. 90 Zarząd gminy w Horodyszczu k. Baranowicz — zł 15, rabin J. Liberman, Byteń n. Szczarą — zł. 1 gr. 40; Hurtownia Prywatna wyrobów PMS w Lidzie (za znaczki na rk. oddziału LMK „Związek Pionierów Kolonjalnych" w Warszawie) — zł. 29; Zarząd gminy Żołudek — zł. 50; Gierasimowicz Zofja, Wolna zł. 4 gr. 90; Zarząd gminy w Ostrynie — zł. 50; Zarząd gminy w Howeźnie — zł. 12; Oddziały LMK. Nowogródek zł. 50; Stołpce — zł. 50; Niemen Kolejowy — zł. 21 gr. 50.

Razem wpłacono zł. 356 gr. 15.

Za miesiąc grudzień 1935 roku August Amberg, maj. Dworzyszcze k. Lidy — zł. 5; Oddział Wartowniczy 77 pp. Lida — zł 56; Nadleśnictwo Szczuczyn w Turji — zł. 3 gr. 90; Zarząd gminy Czemary w Kościeniewie — zł. 25; zebrane w dniu „Święta Morza" w gminie Hryczewicze — zł. 16 gr. 03; Szkoła Pow. w Kozłowszczyźnie k. Słonima — zł 7 gr. 50; Oddziały LMK Słonim przy PNW — zł. 9 gr. 40; Zaostrowicze — zł. 50 Baranowicze — zł. 105 gr. 35; Nowogródek przy Sądzie Okręgowym — zł. 75; Stołpce — zł. 50. Razem wpłacono zł. 403 gr 18.

POŻAR W CERKWI

NOWOGRÓDEK. W ub. sobotę wybuchł pożar w cerkwi prawosławnej w Stołpcach. Zapaliła się od komina belka na strychu, od belki zaś strop i dach. Straty wynoszą około zł. 2.000 Asekuracja opiewa na zł. 19,000.

— Bójka. W dniu 4 lutego rb. we wsi Pietr..ze gm. dworzeckiej na zabawie przez kilku mieszkańców tejże wsi został pobity Udof Mikołaj m-c wsi Siemionowicze gm. robotnickiej pow. słonimskiego, któremu złamano kość lewej ręki zadano 3 rany tłuczone w głowę oraz doznał ogólnego potłuczenia ciała.

— Samobójstwo. Dnia 6 bm. mieszkaniec wsi Pobrzezie gm. niehniewickiej Petrykiewicz Jofim lat. 22 popełnił samobójstwo podcinając sobie gardło nożem kuchennym.

W terenie i na torach

W Garmisch Partenkirchen

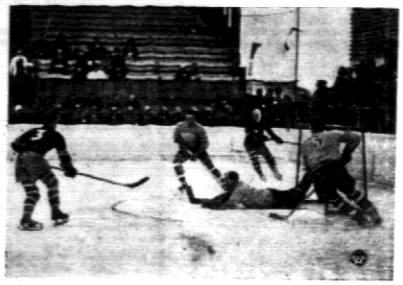

Fragment meczu hokejowego Austrja — Polska

Fragment meczu hokejowego Polska — Łotwa

Marsz szlakiem II brygady Legjonów

Jak już podaliśmy, w dniach 13 do 16 b.m. odbędzie się doroczny marsz narciarski szlakiem II brygady Legjonów. Marsz ten wprowadzony dla upamiętnienia karpackich walk II Brygady Legjonów odbywał się w latach ubiegłych na trasie Rafajłowa — Worochta. W tym roku po raz pierwszy marsz odbędzie się na nowej trasie Słoboda Rungurska — Kossmacz — Żabie — Worochta, przechodząc przez najbardziej malownicze okolice rdzennej Huculszczyzny. Wobec znacznej poprawy warunków śnieżnych w Karpatach wschodnich marsz zapowiada się doskonale.

Jako nagrody przeznaczono 13 nagród przechodnich i 31 nagród zespołowych i indywidualnych.

Reprezentacja piłkarska Polski bije Śląsk 7:1

KATOWICE. — Na boisku Pogoni w Katowicach rozegrano w niedzielę treningowy mecz piłkarski między reprezentacją Polski, a reprezentacją Śląska. Mecz rozegrano w 3-ch fazach po 30 minut z uwagi na ciężki teren boiska. Reprezentacja Polski odniosła zdecydowane zwycięstwo 7:1 (1:1, 4:0, 2:0).

Polska grała w składzie: Albański, Szczepaniak, Gałecki, Kotlarczyk II, Badura, Dytko, Piec, Szerfke, Luchter, Matjas, Niechcioł.

Wrocław bije Kraków

KRAKÓW. W niedzielę wieczorem w Krakowie odbył się międzymiastowy mecz zapaśniczy reprezentacji Wrocławia i Krakowa, zakończony wysokiem zwycięstwem Niemców w stosunku — 16:6.

Jak Finlandja wygrała bieg sztafetowy

GARMISCH. Bieg sztafetowy 4x10 kilometrów był właściwie pojedynkiem pomiędzy narodami skandynawskiemi, które między sobą walczyły o pierwszeństwo. Walka obfitowała w wiele dramatycznych momentów. Do czwartej zmiany Norwegja prowadziła i zdawało się, że zwycięstwo jej w tym biegu jest przesądzone, zwłaszcza, że Finlandja znajdowała się dopiero na trzeciem miejscu. Tymczasem na ostatniej zmianie Fin Jalkanier wysunął się po morderczym finiszu na pierwsze miejsce, spychając Norwegję na drugą pozycję. Szwecja znalazła się wyraźnie w tyle, na trzeciem miejscu, mając jednak dużą przewagę nad innemi skandynawskiemi państwami.

Finlandja w ten sposób zdobyła pierwszy złoty medal olimpijski.

Przed meczem Polska--Belgja

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Belgja. Składy obu drużyn przedstawiają się następująco:

BELGJA: Braet, Paverich, Smellinck Dalem, Stynen, Claessens, van Calenberg, Brochiut, Capelle, Vorchoof, Jamers.

POLSKA: Albański, Szczepaniak, Gałecki, Kotlarczyk II, Badura, Dytko, Piec I, Matjas, Szerfke, God, Włodarz; rezerwowi: Tatuś, Michalski, Wilczkiewicz, Niechciół.

Mecz rozegrany zostanie w Brukseli.

Erlich międzynarodowym mistrzem Anglji

LONDYN. Finał międzynarodowych mistrzostw pong-pongowych Anglji rozegrany wobec 10 tys. widzów pomiędzy Erlichem i Francuzem Hagenaurem, zakończył się zwycięstwem Erlicha, który w ten sposób zdobył po raz pierwszy międzynarodowe mistrzostwa Anglji w tenisie stołowym.

Dotychczasowym mistrzem był Węgier Barna.

Notatki radjowe

KONCERT KAMERALNY

W środę o godz. 16,20 transmituje Wilno na całą Polskę interesujący koncert kameralny, w którym wezmą udział pp. Brajtman (obój) i S. Chones (Fortepian). W programie koncert Eugenjusza Goessensa. Tegoż dnia miłośnikom muzyki tanecznej poświęcony będzie program koncertu orkiestry A. Zyngiera i J. Kropiwnickiego o godz. 15.30.

PAN
Dziś wielka premjera!
Wstrząsający film!
Gra miłości w cieniu śmierci..
CHIŃSKIE MORZA
Romans.. Przygoda... Niespodzianka... W rol. gł. 3 wspaniałe gwiazdy ekranu: Clark GABLE (jako przystojny kapitan), Jean HARLOW (fascynująca piękn ść), Wallace BEERY (sępiec o niskich instynktach).
Nadprogram: Kolorowy dodatek p. t. „Bi-dny Skuns". B. l. h nor. dziś nieważne.

HELIOS | Potężny film, który wzbudził zachwyt całego świata! Film o wiecznej młodości—Film, który wywołje na widowni okrzyki zachwytu
Czarownica
Reżyser: twórca „King Konga" M. Cooper. Arcydzieło podług znanej powieści Haggarda „OMA". Czarownica —to najwspanialszy film od czasów „Władczyni świata".
Dziesiątki tysięcy statystów. Zdumiewające wyczyny, Widowiska, które wzbudzą grozę i podziw. Nadprogram: Kolorowa atrakcja oraz aktualja.
Pocz. o g. 4, w niedziele i soboty o 2. Ceny miejsc nie podwyższone.

REWJA | Balkon 25 gr. jutro premjera Nr 60 p. t.
„Polowanie na Dianę"
Udział biorą: piosenarka G. HOWARSKA, Ant. IZYKOWSKI, EDDI, balet „TANAGRA", duet BOJARSKI—SZELLY oraz pożegnalnie występujące primadonna artystycznych rewji warszawskich Tatiana PUCHALSKA
Codziennie 2 seanse: o godz. 6.45 i 9.15.
W niedziele i święta 3 seanse: 4.45, 7 i 9.15.

CASINO | Ostatni dzień
BURZA NAD ŚWIATEM
Specjalnie dla Polski zrealizowane w języku polskim.
Sala dobrze ogrzana.

Polskie kino „ŚWIATOWID" Mickiewicza 9. | Ostatnie dni
„UCIECZKA" (Niesamowita prawda o Rosji Sowieckiej).
Wkrótce **„Baron Cygański"** Słynna opereta Jana Straussa.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„CZAROWNICA" „HELIOS"

Rzecz dzieje się na dalekiej północy. Hollywoodzcy twórcy tego obrazu dokładnej nie sprecyzowali miejsca akcji. Gdzieś w okolicach Syberji, Polski czy Kamczatki. Jednem słowem koło bieguna północnego.

Treścią są poszukiwania tajemnicy wiecznej młodości. Biedził się już nadtem niejeden Faust, zazwyczaj bezskutecznie. Eleksir młodości tym razem występuje w postaci płomienia. Wśród lodowych skał kryje się nieznana fantastyczna kraina Kor. Królowa tej krainy żyje tysiące lat w wiecznej młodości. Tak długie życie nie zmieniło wcale jej pragnień i słabostek, skrojonych na zwykłą mizerną ludzką miarę. Przygody poszukiwaczy ognia młodości przypominają dzieje wieloseryjnej „Władczyni świata". Jeszcze bardziej przychodzi tamten film na myśl, gdy się ogląda rozmach realizacji. Wystawa, dekoracje, moc statystów, dużo nie samowitości wszystko podług niezawodnego szablonu standaryzowanego filmomonstre. Ogromne posągi królów, ludzkie ofiary, tajemnicze bestje i cięgoż jeszcze można wymagać od fantastycznej opowieści filmowej? Najlepsze w całym filmie są sceny zbiorowe, starannie wyreżyserowane. Tytuł niezbyt trafny.

W dodatkach poza normalną dawką P. A. T.-a, miły filmik kolorowy nowej, nieznanej dotychczas u nas w tym zakresie produkcji „R. K. O.".

Tad. C.

Programy radjowe

WILNO

Środa, dnia 12 lutego 1936 r.

6.30 Pieśń. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Muzyka z płyt. 7.50 Program dzienny. — 7.55 Giełda rolnicza. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Czas. 12.00 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Bibljoteka domowa, pogad. 12.30 Wielkie potpourri z melodyj Jana Straussa. 12.35 Chwila gospodarstwa domowego. 13.30 Muzyka popularna (płyty). 15.15 Codzienny odcinek powieściowy. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Muzyka taneczna. 16.20 Wędrówki dookoła globu, pogadanka dla dzieci starszych. 16,20 Eugenjusz Goossens — Koncert na obój i fortepian. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem Radja. 17.00 Dyskutujemy. 17.20 Pieśni śląskie. 17.50 Świat się śmieje. 18.00 Transm. z Zimowych Igrzysk Olimp. w Garmisch Partenkirchen. 18.30 Program na czwartek. 18.40 Angielskie pieśni (płyty). 19.00 O owczesnem wyżęganiu kurcząt, odczyt. 19.10 Skrzynka 19,25 Koncert reklamowy. 19.31 Reklama z Warszawy na wszystkie Rozgłośnie. 19.35 Transm. z Igrzysk Olimp. w Garmisch - Partenkirchen. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Audycja ku czci Marszałka Piłsudskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina". 21.35 „Od Asnyka do Staffa", kwadrans poetycki. 21.50 Uczciwa i nieuczciwa konkurencja, pog. dla kupców. 22.00 Skąd się wzięło „Echo", audycja muzyczna.

WARSZAWA

Czwartek, dnia 13 lutego 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12,15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 13.00 Sonata d-moll Jana Sebastjana Bacha. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 lekka. 16.00 Gadaninka Starego Doktora — audycja dla dzieci. 16.15. Koncert orkiestry mandolinistów. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 O pomocy w samokształceniu — odczyt. 17.15 Koncert 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Koncert. 18.20 Film, plastyka architektura. 18.40 Jak spędzić święto. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Nas dwóch i jeden smoking" — wesoła audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrona przeciw lotniczogazowa. 21.00 „Skrzydła" — słuchowisko oryginalne. 21.35 „Nasze pieśni". 21.55 XII Koncert z cyklu „Kwartety Józefa Haydna". 22.30 Reportaż

Oto szczery wyraz zdumienia Pani, która zapoznała się z działaniem odżywczego, nasycającego skórę i chroniącego ją od suchości, pękania, łuszczenia się, rozszerzenia porów, zmarszczek, rys i t. zw. worków pod oczami — kremu Abarid. Przygotowany z wyciągu lilji białej i miodu, krem Abarid jest nieodzowną odżywką dla cery, nadając jej trwałe piękno i młodzieńczy wygląd

KREM ABARID PRZECIW ZMARSZCZKOM

Sygnatura: 1316/35 r.

Obwieszczenie o licytacji RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie pierwszego rewiru egzekucyjnego, mający kancelarję w Wilnie, przy ul. Zakretowej Nr. 13, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lutego 1936 r. o godz. 11-ej w Wilnie, przy ul. Zawalnej pod Nr. 16 (sklep) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Menżyńskiego, składających się z urządzenia sklepowego, towarów spożywczych, win i wódek, oszacowanych na łączną sumę zł 610 gr. 60.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27 stycznia 1936 r.

Komornik
Stefan Wojciechowski.

TAPCZANY automatycznie podnoszone poleca
Wacław Mołodecki
ul. Jagiellońska 8. Ceny konkurencyjne

Pomogło BÓLU GŁOWY KOWALSKINA

Kupno i sprzedaż

GABINETOWĄ maszyna nożna do sprzedania niedrogo, Kurlandska 12 m. 1, Rose.

Papuga w klatce mosiężnej i duża agawa do sprzedania. Antokol 50 m. 2 tel. 7 94.

DOM do sprzedania ul. Słowiańska 12 m 2.

SPRZEDAJĘ się niedrogo odkurzacz Elektrolux i klatka. Zakretowa 16 m. 1. Oglądać codziennie w godz. 15—17.

CHCESZ sprzedać lub kupić nieruchomość miejską ziemską zwróć się do Spółdzielni Pracy PRACUM, Wilno, Jagiellońska 6. Zgłoszenia sprzedaży bezpłatnie.

Kupię solidny dom w śródmieściu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Gotówka".

Lokale

MIESZKANIE 6 pokojowe ciepłe, suche, słoneczne ze wszelkiemi wygodami balkonem II piętro do wynajęcia. Wileńska 25 m. 9.

MIESZKANIE 5 pokojowe ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Ciasna 3 m. 7 przy ul. Mickiewicza.

Nauka

STUDENT USB udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów wstępnych w zakresie szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Ceny dostępne. Dowiedzieć się: ul. Popławska 2. Stanisław Ossoliński.

B. NAUCZYCIEL udzieli korepetycyj w zakresie 7 oddz. szkoły powsz. Łaskawe zgłoszenia kierować do adm. „Słowa" pod „P.P."

Poszukuję pracy

MŁODA inteligentna panienka, lubiąca dzieci oraz pisząca na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Dowiedzieć się: Antokolska Nr. 30 L. M.

SIOSTRA PIELĘGNIARKA b. studentka medycyny przyjmuje dyżury do chorych. Zastrzyki, bańki, masaż, kateteryzacja. Miejscowość obojętna. M. Wilno, ul. Kalwaryjska Nr. 12 m. 2. Kreniowa.

Inteligentny młody pracowity z długoletnią praktyką rządca-pisarz prowizantowy poszukuje posady rolnej do majątku, świadectwa przedłożę. Ul Krzywe-Koło Nr. 18—2.

Bony, nauczycielki, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie, ul. Poznańska 2, tel. 12 06, czynne w godzinach: od 8 do 15-ej.

STUDENT przyjmie jakąkolwiek pracę, aby móc kontynuować swoje nauki znam się dobrze na ogrodnictwie. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „pomoc w nauce".

MŁODA OSOBA poszukuje pracy biurowej, pisze na maszynie, posiada praktykę w biurach wojskowych. Oferty do „Słowa" pod J. O.

Praca zaofiarowana

Potrzebna od zaraz służąca do wszystkiego, zdrowa, silna, uczciwa, z rekomendacjami. Zgłaszać się Tomasza Zana 15 m. 1.

Różne

UDZIELĘ LEKCYJ malarstwa za lekcje
UDZIELĘ LEKCJE malarstwa za lekcje

PORADNIA ZAWODOWA dla dziewcząt Stow. „Służba Obywatelska" w Wilnie przy ul. bisk. Bandurskiego i m. 6 — poleca absolwentki szkół zawodowych: maszynistki, ekspedjentki; ze znajomością prowadzenia buchalterji instruktorki szycia i gotowania, pielęgniarki, wychowawczynie oraz korepetytorki. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—14. Pośrednictwo bezpłatne.

KAROL I. DALY 44)

Purpurowe słońce

Zamilkła, oczekując na moją odpowiedź, powinienem był powiedzieć coś, ale nie mogłem się zdobyć na słowa.

— Poczułam nagle, że... I ty i Gene rat myślicie obaj, że ja wysłam zamąż za Hrabiego Yedo, dlatego aby służyć ojczyźnie! Aby zniszczyć jej wroga! To nieprawda! Nie myślałam o tem wcale. Poznałam go w Waszyngtonie. Miałam tam rozmaite zadania w kołach dyplomatycznych. Udało mi się wyprowadzić go w pole, był to dla niego poważny cios. Mógł wsadzić mnie do więzienia, myślę, że gdyby chciał, to mógłby zrobić to i dziś jeszcze...

Ale on tego nie zrobił.

— Więc groźbą zmusił cię do małżeństwa?

— Nie. — Wzruszyła zlekka ramionami. — On jest zbyt mądry. Przyszedł wprost do mnie i powinszował mi powodzenia. Potem dał mi jedno zlecenie i zapłacił bardzo hojnie. Zdaje się, że miałam dostać klucz od kasy ogniotrwałej jednego z ministrów. Zrobiłam to. Obsypał mnie klejnotami i zaczął mi asystować, i... wkońcu wysłam za niego. On ofiarował mi wszystko, czego tylko może zapragnąć kobieta. Nie, ja nie żartuję: hrabia Yedo jest naprawdę niezwykłym człowiekiem!

— A potem?

— To nie jest człowiek, któryby napróżno tracił czas! Powiedział mi prawdę tegoż samego dnia wieczorem, przy obiedzie ślubnym. Muszę oddać mu sprawiedliwość, że nie próbował zamaskować prawdy. Przeciwnie, opowiedział wszystko, specjalnie rozkoszując się opisami okrucieństw. Wysłuchałam potwornego opowiadania o torturach, o sposobach, jakiemi oni dochodzą do celu. Mówiąc, zta na chwilę nie spuszczał oczu ze mnie. Lecz i ja czytałam w jego duszy, jak w otwartej księdze. Dziwiłam się temu, bo dawniej nie umiałam tego robić. Było to tem dziwniejsze, że uważałam zawsze dotąd jego twarz za nieprzenikniętą maskę. I wiesz, co wyczytałam za tą nieprzeniknioną maską?

Zrobiłam gest, wyrażający całkowitą nieświadomość.

— On myślał: „wykorzystam tę kobietę dla swych celów, planów i sławy, zrobię z niej narzędzie w mych rękach, zmuszę ją do myślenia i działania, w myśl moich wskazówek i woli. Powiem jej wszystko odrazu: jeśli zobaczę, że mogę na nią liczyć, to skorzystam z jej usług, ale gdyby nie była mi powolna.... zabiję ją dziś jeszcze!".

To było straszne Raysie, zwłaszcza pierwsze dni. Yedo znęcał się przy mnie nad zwierzętami i zamęczał je, aby mnie przyzwyczaić do okrucieństwa. Sam mi to wyznał potem. Starał się przytem zasugestjować mnie, że wszystko co on robi jest dobre! Zorka zakryła twarz rękami i wzdrygnęła się.

— Zdziwiło to ciebie, że śmierć Jarrowa nie wywarła na mnie zbyt silnego wrażenia? Owej nocy, słuchając zwierzeń Hrabiego Yedo przysięgłam sobie, że będę przyczyną jego zguby. Chciałam żyć! Chciałam odkupić swe winy i grzechy. Chciałam służyć ojczyźnie, chociażby kosztem własnego życia!

— Długi czas hrabia nie dawał mi swobody, którą mam teraz. Gdy poraz pierwszy wysłam sama z domu, udałam się do Generała.

— I on uwierzył ci?

(D. c. n.).

Wydawca: Stanisław Mackiewicz — Wilno, Redakcja „Słowa" Zamkowa 2. — Redaktor Henryk Kassyanowicz